

Sygn. akt II Ca 469/18

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dorota Modrzewska-Smyk

Sędzia Sądu Rejonowego Katarzyna Makarzec

(delegowana)

Protokolant Daria Zarzeczna

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z wniosku J. S.

z udziałem M. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 16 listopada 2017 roku, w sprawie I Ns 58/12

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od J. S. na rzecz M. S. kwotę 1868,80 zł (tysiąc osiemset sześćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty od apelacji w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Dorota Modrzewska-Smyk Dariusz Iskra Katarzyna Makarzec

Sygn. akt II Ca 469/18

UZASADNIENIE

W dniu 5 stycznia 2013 roku J. S. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku wniosek o dokonanie podziału majątku wspólnego J. S. i M. S..

J. S. wniósł o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego oraz „nakłady z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny stron w postaci środków finansowych przekazanych w dniu 9 listopada 1993 roku z książeczki mieszkaniowej” (k. 2-3).

÷

W piśmie procesowym z dnia 8 czerwca 2012 roku J. S. wskazał, że w skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi:

- 1) spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 48,90 m² i wartości 80000 zł,
- 2) nakłady z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny stron w postaci środków finansowych przekazanych w dniu 9 listopada 1993 roku z książeczki mieszkaniowej numer (...), stanowiących 96,34 % „w stosunku do wymaganego wkładu mieszkaniowego (lokatorskiego)”,
- 3) bliżej niesprecyzowane ruchomości, które zakupione zostały przez strony w trakcie trwania małżeństwa, a obecnie znajdują się w posiadaniu uczestniczki o łącznej wartości 20000 zł,
- 4) „kwota 1330,34 zł stanowiąca 1/2 należności notariusza tj. kwoty 2660,90 zł” (k. 19).

÷

Na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2012 roku M. S. nie uznała wniosku i wniosła o jego oddalenie. Podniosła, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, którego przyznania domaga się wnioskodawca nie istnieje, ponieważ zostało wykupione na własność (k. 33v).

÷

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 8 marca 2013 roku uczestniczka wniosła o rozliczenie korzyści uzyskanych przez wnioskodawcę z tytułu korzystania z wyłączeniem uczestniczki z lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) w okresie od dnia 15 maja 2001 roku do dnia 21 grudnia 2009 roku w kwocie 41200 zł (k. 114-115).

÷

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 12 grudnia 2014 roku wnioskodawca, reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi przedsiębiorstwo Usługi gastronomiczne M. S.” o wartości 30000 zł i domagał się przyznania tego składnika na wyłączną własność uczestniczki, ze spłatą na rzecz wnioskodawcy w wysokości 15.000 złotych, płatną w terminie 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia (k. 279).

Ostatecznie uczestnik wniósł o zasądzenie z tego tytułu spłaty w kwocie 5000 zł płatnej w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia (k. 376v).

÷

W piśmie procesowym z dnia 30 maja 2017 roku M. S. wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi zabytkowy motocykl marki PUCH z 1945 roku (k. 528-531).

÷

Na rozprawie w dniu 29 czerwca 2017 roku pełnomocnik wnioskodawcy cofnął wniosek w części dotyczącej ruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego stron. Uczestniczka na powyższe wyraziła zgodę. Jednocześnie podtrzymała wniosek o ustalenie, że w skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodził zabytkowy motocykl marki (...) (k. 541-541v)

÷

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postanowił:

1. zasądzić od M. S. na rzecz J. S. kwotę 3159,70 zł tytułem zwrotu wartości nakładu dokonanego z majątku osobistego wnioskodawcy na rzecz majątku wspólnego stron;
2. umorzyć postępowanie w zakresie ruchomości: dwóch zestawów nowych mebli pokojowych, kanapy – wypoczynku (w zestawie trzypersonowym i dwuosobowym oraz jednoosobowym – fotel), szafki rtv, kuchenki gazowej, kuchenki mikrofalowej, pralki, miksera, maszynki do mięsa, telewizora, 2 serwisów obiadowych oraz motocykla marki P., wyprodukowanego w 1945 roku;
3. oddalić wniosek o zasądzenie od J. S. na rzecz M. S. korzyści uzyskanych z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł.;
4. oddalić wniosek w pozostałej części;
5. ustalić wartość przedmiotu podziału na kwotę 3159,70 zł;
6. nie obciążać stron kosztami sądowymi, które przejąć na rachunek Skarbu Państwa, zaś pozostałe koszty postępowania strony ponoszą zgodnie ze swoim udziałem w sprawie (k. 575-575v).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że J. S. i M. S. zawarli związek małżeński w dniu 29 sierpnia 1987 roku. Związek ten został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 25 listopada 2002 roku. Orzeczenie uprawomocniło się w dniu 16 grudnia 2002 roku. Wyrok wydano bez orzekania o winie którejkolwiek ze stron.

Sąd Rejonowy ustalił, że przez cały okres trwania małżeństwa strony łączyły ustawowy ustrój wspólności majątkowej.

Sąd Rejonowy ustalił, że po ślubie małżonkowie nie mieli zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i korzystali z wynajmowanych lokali. J. S. był zatrudniony w Kopalni (...) w B., M. S. nie pracowała, kończyła szkołę, zajmowała się prowadzeniem domu, a później wychowywaniem dzieci. Do 1989 roku rodzina utrzymywała się wyłącznie z wynagrodzenia wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dacie zawarcia małżeństwa J. S. posiadał książeczkę mieszkaniową nr (...), założoną w dniu 3 listopada 1979 roku przez jego rodziców, którzy dokonywali na nią regularnych wpłat. Wkład mieszkaniowy (na M2) gromadzony był w ramach Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w L. jeszcze przed ślubem stron. W dniu 10 lutego 1988 roku J. S. złożył wniosek o przeniesienie wkładu mieszkaniowego do Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł., na co wyrażono zgodę. Na dzień 18 marca 1988 roku wkład mieszkaniowy zgromadzony na książeczce nr (...) wynosił łącznie (...) starych złotych w tym:

- a) oszczędności – 59000 starych złotych,
- b) premia systematycznego oszczędzania – 5850 starych złotych,
- c) odsetki – 7368 starych złotych,
- d) premia gwarancyjna – 36405 starych złotych.

Decyzją Zarządu Spółdzielni w Ł. z dnia 30 grudnia 1988 roku J. S. został przyjęty w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł..

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 października 1993 roku J. S. otrzymał przydział na mieszkanie typu lokatorskiego kategorii M3 w Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł., położone w Ł. przy ul (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że wkład mieszkaniowy w dacie przydziału mieszkania wynosił 36067800 starych złotych, co stanowiło 10 % kosztu budowy, według końcowego rozliczenia zadania inwestycyjnego. Wkład został wniesiony w następujący sposób:

1) w dniu 26 października 1993 roku J. S. wpłacił na konto Spółdzielni kwotę 3347100 starych złotych celem uzupełnienia wkładu; były to środki darowane przez rodziców;

2) w dniu 9 listopada 1993 roku na konto Spółdzielni wpłynęła kwota 34749500 starych złotych przekazana przez (...) po likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej numer (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 grudnia 1993 roku z kasy Spółdzielni wypłacono J. S. kwotę 2028800 starych złotych tytułem zwrotu nadwyżki uiszczonej celem uzupełnienia wkładu mieszkaniowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 listopada 1998 roku M. S. podjęła pracę w (...) Klubie Sportowym (...); została zatrudniona na stołówce na stanowisku sprzedawca – kelner. Dodatkowo, poza pracą na etacie, w okresie od dnia 17 maja 2000 roku do dnia 20 maja 2003 roku M. S. uzyskiwała dochód, współpracując ze swoją szefową M. K. w zakresie usług gastronomicznych. Działalność ta polegała na obsłudze i organizacji imprez okolicznościowych – wesel, bankietów, komunii. Zlecenia pozyskiwane były przez szefową uczestniczki, ona też decydowała o sposobie jego realizacji, w tym ilości osób obsługujących i sposobie rozliczenia. Usługi świadczone były w soboty i niedziele na stołówce zakładowej, przy wykorzystaniu środków trwałych pracodawcy oraz pozostałych pracowników klubu – na zasadach ustalanych przez szefową M. S.. Przedmiotowa działalność była zarejestrowana na uczestniczkę, ze wskazaniem jej siedziby jako mieszkania stron. Sama ewidencja działalności była prowadzona w sposób uproszczony, przy pomocy księgi podatkowej przychodów i rozchodów w ryczałtową formą opodatkowania. W rzeczywistości było to przedsiębiorstwo szefowej uczestniczki. W jego skład nie wchodziły żadne środki trwałe. Szefowa uczestniczki dzieliła wypracowany zysk pomiędzy osoby, które sama wyznaczała, czy dobierała do wykonania zlecenia. W latach 2000 – 2002 uczestniczka z tego tytułu osiągnęła dochód brutto w wysokości 20976,87 zł. Średniomiesięczny dochód uczestniczki z tego tytułu kształtował się na poziomie 403,40 zł. Dochód ten w całości przeznaczony był na zaspokajanie potrzeb rodziny.

Sąd Rejonowy ustalił, że po podjęciu zatrudnienia przez M. S., czyli w 1998 roku, relacje pomiędzy małżonkami uległy pogorszeniu. J. S. niepokoiły późne powroty uczestniczki do domu, podejrzewał żonę o zdradę, dochodziło do licznych konfliktów, w tym agresji słownej i fizycznej, dwukrotnie miała miejsce interwencja funkcjonariuszy policji.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 13 maja 2001 roku uczestniczka wraz z dziećmi wyprowadziła się z mieszkania przy ul. (...), zamieszkała z córkami w wynajętym mieszkaniu. W lokalu przy ul. (...) pozostał wnioskodawca, przy czym do chwili podziału majątku nie wynajmował lokalu, ani też żadnego z pokoi. Sąd wskazał, że nie ustalono, aby z faktu zajmowania lokalu wnioskodawca uzyskał jakieś pożytki. Uczestniczka przez długi okres czasu od opuszczenia męża posiadała klucz do mieszkania. Po wymianie zamków nie domagała się wydania klucza. Nie występowała do sądu o podział mieszkania do korzystania, ewentualnie o dopuszczenie do współposiadania, czy też wydania lokalu, bądź jego części.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 grudnia 2009 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w Ł., działając na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych oraz na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali, ustanowiła odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni użytkowej 48,90 m², składającego się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni oraz łazienki z ubikacją, w budynku położonym w Ł. przy ul. (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o powierzchni użytkowej 2,55 m² oraz przeniosła udziały po 1/2 części na J. S. i M. S. we własności tego lokalu wraz z piwnicą i udziałem wynoszącym 5145/463384 części we współwłasności działki gruntu numer (...), na której usytuowany jest budynek mieszkalny, wraz z udziałem we wspólnych częściach budynku mieszkalnego i urządzeń, nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 czerwca 2011 roku M. S. złożyła wniosek o zniesienie współwłasności prawa do lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, położoną w Ł. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...). W toku postępowania w sprawie (...) M. S. oraz J. S. zawarli ugodę, na podstawie której opisane powyżej prawo do lokalu mieszkalnego o przyjętej wartości 160000 zł przyznano na własność J. S.. Jednocześnie J. S. zobowiązał się do spłaty na rzecz M. S. w wysokości 80000 zł (rozłożonej odpowiednio na raty).

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny dowodów.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 31 § 1 k.r.o., art. 46 k.r.o., art. 43 § 1 k.r.o., art. 45 § 1 i 2 k.r.o. oraz art. 567 § 1 k.p.c. i wskazał, że ustalając skład i wartość majątku dorobkowego, stosownie do art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., sąd powinien uwzględnić te przedmioty majątkowe, które były składnikami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału.

Sąd Rejonowy wskazał, że na rozprawie w dniu 3 marca 2016 roku strony zgodnie oświadczyły, że ugoda zawarta w sprawie I Ns 1543/11 o zniesienie współwłasności nie wyczerpywała i nie obejmowała ich wzajemnych roszczeń z tytułu podziału majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że wchodzące w skład majątku wspólnego lokatorskie prawo do lokalu, przyznane wnioskodawcy w toku postępowania o zniesienie współwłasności w sprawie I Ns 1543/11, a uprzednio przekształcone w odrębną własność, pozostaje w jego dyspozycji.

Sąd Rejonowy wskazał, że lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu straciło byt prawny i nie istnieje, a odrębna własność lokalu mieszkalnego w Ł. przy ul. (...) stanowi aktualnie majątek osobisty wnioskodawcy. W związku z powyższym lokatorskie prawo do lokalu, jako nie istniejące, oraz odrębna własność lokalu, jako nie należąca do wspólności majątkowej, nie mogły być przedmiotem podziału.

W ocenie Sądu Rejonowego, przedmiotem majątku wspólnego podlegającego podziałowi jest nakład z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny stron, w postaci środków finansowych przekazanych na wkład mieszkaniowy, dający podstawę do zasiedlenia. Wysokość tego nakładu wyznacza wartość prawa lokatorskiego jako „składnik” (zaczątek) wartości prawa własnościowego. Aby go wyliczyć, należy określić ułamkowy udział wartości prawa lokatorskiego w wartości prawa własnościowego, a następnie ustalić ten sam ułamkowy udział w wartości prawa własnościowego w chwili podziału majątku wspólnego.

Nie można utożsamiać wartości spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego z wartością uiszczzonego wkładu mieszkaniowego. Podstawą ustalenia wartości tego rodzaju prawa jest obecnie wartość lokalu mieszkalnego, z którym związane jest prawo, wyliczana w oparciu o art. 11 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że gromadzone na książeczce mieszkaniowej wnioskodawcy środki finansowe oraz dopłacone w dniu 26 października 1993 roku stanowiły majątek osobisty J. S., za wyjątkiem premii oraz odsetek. Odsetki i premia gwarancyjna, naliczona i wypłacona w czasie trwania wspólności ustawowej w związku z likwidacją książeczki mieszkaniowej, stanowią majątek wspólny jako dochody z majątku odrębnego, obecnie osobistego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w chwili przydziału (zasiedlenia) wymagany do wpłaty wkład mieszkaniowy (lokatorski) wynosił 36067800 starych złotych i stanowił 10% kosztu budowy lokalu. Od momentu przydziału kredyt (40% kosztu budowy lokalu) wraz z odsetkami (50% kosztu budowy) był spłacany przez strony w okresach miesięcznych wraz z bieżącymi opłatami za zajmowany lokal mieszkalny.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 26 października 1993 roku J. S. dokonał wpłaty na konto spółdzielni kwoty 3457100 starych złotych, następnie (...) Bank (...) dokonał przelewu na konto Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. w dniu 6 listopada 1993 roku kwotę 34749500 starych złotych. Ponieważ wymagany wkład wynosił 36067800 starych złotych, zwrócono wnioskodawcy kwotę 2028800 starych złotych.

Sąd Rejonowy wskazał, że w skład kwoty przelanej z książeczki wnioskodawcy wchodziło: saldo w kwocie (...) starych złotych, premia gwarancyjna w kwocie 28924700 starych złotych i odsetki w kwocie 4284800 starych złotych.

Sąd Rejonowy wskazał, że aktualna wartość rynkowa lokalu (na dzień zamknięcia rozprawy) wynosi 159500 zł. Faktyczny nakład wnioskodawcy na majątek wspólny nie wynosił nawet 10% aktualnej wartości lokalu, albowiem do majątku wspólnego należało zaliczyć premię gwarancyjną oraz odsetki. Faktyczny majątek osobisty wnioskodawcy to:

a) saldo z książeczki 1540000 starych złotych oraz

b) wpłata 3457100 starych złotych,

co stanowi sumę 4997100 starych złotych.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że jeżeli kwota 36067800 starych złotych stanowiła wartość wymaganego wkładu przy zasiedleniu i była równa 10% kosztu budowy (według końcowego rozliczenia inwestycyjnego, czyli kwota niezbędna do uzyskania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu), to kwota 360678000 stanowiła 100% tego kosztu. Z kolei w stosunku do tej kwoty wartość środków osobistych wnioskodawcy była równa 1,39 % (tj. 4997100 starych złotych w stosunku do 360678000 starych złotych), co z 159500 zł, stanowi kwotę 2217,05 zł. Kwotę tę powinna zwrócić uczestniczka wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy wskazał, że przez pomyłkę w wyliczeniach rachunkowych przyjął kwotę 28924700 starych złotych jako majątek osobisty wnioskodawcy, stąd błędnie wyliczoną kwotą obciążono uczestniczkę w punkcie pierwszym postanowienia.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 55¹ k.c. i wyjaśnił, że definicja przedsiębiorstwa wskazuje na funkcjonalny organizm gospodarczy. Chodzi o zespół składników, w którym przeważa pierwiastek niematerialny, będący istotą przedsiębiorstwa. Za decydujące uznaje się posiadanie odbiorców oferowanych dóbr i usług, czyli klienteli i renomy przyciągającej odbiorców. Przedsiębiorstwo może posiadać w ramach składników materialnych – wierzytelności lub prawa do rzeczy.

Sąd Rejonowy wskazał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przedsiębiorstwo opierało się na wiedzy, fachowości i uprawnieniach szefowej uczestniczki, która stwarzała pracownikom dodatkowe źródło dochodu, zaś możliwości uczestniczki do zarejestrowania działalności na siebie były wykorzystywane przez jej zwierzchnika. Uczestniczka nie była ani decydującą, ani zleceńdawcą. O wszystkim decydowała jej szefowa, pozyskując możliwość wykorzystania środków trwałych zakładu pracy, zdobywając zlecenia, wybierając osoby do jego wykonania oraz decydując o sposobie rozliczenia uzyskanego dochodu.

Sąd Rejonowy wskazał, że uczestniczka nie prowadziła przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Nie posiadała żadnych środków trwałych, czy też materialnych, typu wierzytelności lub prawa do rzeczy.

Sąd Rejonowy wskazał również, że nie ma także przesłanek do przyjęcia, że uczestniczka zużyła, wyzbyła się lub zniszczyła coś, co stanowiło majątek wspólny. Zrezygnowała z przedmiotowego źródła dochodu z uwagi na jego niską dochodowość oraz zmianę sytuacji życiowej (musiała opiekować się dziećmi). Nie wykazano także, aby w chwili zniesienia wspólności majątkowej istniały ewentualne dochody z przedmiotowej działalności, a które zostały przez uczestniczkę bezprawnie zużyte z pominięciem potrzeb rodziny. Uczestniczka stanowczo twierdziła, że wszelkie uzyskane dodatkowe środki pieniężne przeznaczała na potrzeby dzieci (brak dowodów przeciwnych). Z kolei na chwilę zniesienia wspólności majątkowej, uczestniczka (za 2002 rok) nie wykazała w deklaracji podatkowej żadnego przychodu, co oznacza, że w 2002 roku dochód z tego tytułu wyniósł o zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że na chwilę zamknięcia rozprawy trudno mówić o przedsiębiorstwie, ponieważ nie istnieje ono od wielu lat. Podziałowi mogłyby podlegać jedynie elementy trwałe (choćby wierzytelności, prawa do rzeczy, środki finansowe), których nie ma i nie było.

Sąd Rejonowy wskazał, że biegły trafnie podał, że materiał dowodowy nie zawiera informacji i danych, które umożliwiłyby dokonanie precyzyjnej wyceny „przedsiębiorstwa Usługi gastronomiczne (...)”, wartości potencjału firmy i zapotrzebowania na usługi na rynku na dzień 9 grudnia 2002 roku. Biegły ocenił jedynie, że dochód brutto osiągnięty w latach 2000-2002, to jest 20976,87 zł, jest bardzo niski, bo oznacza średniomiesięczny dochód na poziomie 403,40 zł. Według biegłego wartość przedsiębiorstwa na dzień 9 grudnia 2002 roku mogła wynosić najwyżej około 10000 zł. Biegły zastrzegł, że brak informacji i danych finansowych oraz brak możliwości ich uzyskania, uniemożliwia bardziej precyzyjną i dokładną wycenę.

W ocenie Sądu Rejonowego, wskazana przez biegłego wartość nie jest miarodajna. Przy wycenie wartości przedsiębiorstwa zasadniczo nie chodzi o dochód, jaki przynosi działalność gospodarcza oparta na wykorzystaniu przedsiębiorstwa, ale o jego wartość rynkową, jako całości. Biegły nie wykazał wartości majątkowej przedsiębiorstwa na podstawie transakcji w obrocie gospodarczym. Biegły sięgnął do metody dochodowej, prognozując jego rentowność na podstawie dotychczasowych wyników finansowych, co nie jest równe wartości przedsiębiorstwa.

W ocenie Sądu Rejonowego uczestniczka nie prowadziła przedsiębiorstwa, a jedynie uzyskiwała dochód z innej działalności zarobkowej, niż z tytułu umowy o pracę. Niewątpliwie do majątku wspólnego stron wchodziły dochody z tej działalności.

W ocenie Sądu Rejonowego nie jest zasadny wniosek M. S. o zasądzenie od wnioskodawcy korzyści uzyskanych z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł..

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 206 k.c. i wyjaśnił, że uprawnienie do współposiadania i korzystania razem z innymi z całej rzeczy ma charakter bezwzględny w tym sensie, że jest ono skuteczne w stosunku do wszystkich podmiotów, także pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to przysługuje zatem współwłaścicielowi, chociażby nawet stronił od ponoszenia ciężarów i nakładów na rzecz.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie jest bezprawne współposiadanie i korzystanie z rzeczy wspólnej, gdy jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli.

Sąd Rejonowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie wynagrodzenie nie może się sprowadzać do korzyści potencjalnych – możliwych do uzyskania przez w J. S. w związku z zajmowaniem lokalu mieszkalnego, lecz rzeczywiście realnie uzyskanych. Stawki czynszu najmu wyliczone w opinii biegłego A. S. z dnia 7 grudnia 2016 roku nie tylko są potencjalne, ale nie uwzględniają uprawnienia do korzystania z lokalu przez uczestnika, jako współwłaściciela.

Sąd Rejonowy wskazał, że w toku postępowania nie przedstawiono żadnych dowodów potwierdzających fakt, że za lokal od 2001 roku do 2009 roku uzyskano by stawki wskazane przez biegłego.

Ponadto nie wykazano, aby J. S. wynajął lokal (lub pokój) lub oddał innej osobie do korzystania i w związku z tym uzyskał realne korzyści finansowe. Dopiero w tego typu sytuacji, kiedy to współuprawniony wynająłby (oddął do korzystania lub używania) wspólny lokal, możliwe było rozważenie ustalenie wysokości żądania uczestniczki, w sposób zaprezentowany przez biegłego.

Sąd Rejonowy wskazał, że J. S. nigdy nie sprzeciwił się ponownemu wprowadzeniu uczestniczki i dzieci. M. S. posiadała klucz do mieszkania, przychodziła do domu i zabierała różnego rodzaju sprzęt, bez ingerencji J. S..

Sąd Rejonowy wskazał, że nie było przeszkód, aby podczas sprawy rozwodowej M. S. wystąpiła z żądaniem podziału lokalu mieszkalnego do korzystania. Ponadto mogła wystąpić z żądaniem dopuszczenia do współposiadania. Zachowanie J. S. (potwierdzone w zeznaniach przez córki stron) mogło wywoływać w uczestniczce lęk, choć należy podkreślić, że było incydentalne. M. S. nie musiała ponownie zamieszkać z uczestnikiem, mogła realizować swoje uprawnienia przez wynajęcie pokoju lub pokoi, które przyznano by jej do korzystania, ewentualnie wykorzystać w inny sposób, według jej potrzeb.

Sąd Rejonowy wskazał, że z materiału dowodowego wynika, iż wnioskodawca wykorzystywał lokal zgodnie z jego przeznaczeniem, czyli w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Poza tym wnioskodawczyni nie wykazała, aby w związku z wyprowadzeniem się z lokalu mieszkalnego i wynajęciem innego poniosła szkodę, rozumianą jako nadwyżkę opłat, które powinna ponieść w ramach utrzymywania wspólnego prawa do lokalu przy ul. (...).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że umorzył postępowanie w zakresie ustalenia i podziału ruchomości, co do których pełnomocnik wnioskodawcy cofnął wnioski na rozprawie w dniu 29 czerwca 2017 roku.

Sąd wskazał, że umorzył także postępowanie w zakresie podziału majątku wspólnego stron co do motocykla marki PUCH wyprodukowanego w 1945 roku, gdyż uczestniczka sama stwierdziła, że podejrzewa, iż wnioskodawca sprzedał motocykl nie zaprzeczyła, aby środki ze sprzedaży ruchomości zostały skonsumowane w ramach prowadzonego gospodarstwa domowego, jak twierdził uczestnik. W związku z tym wydanie orzeczenia w tym zakresie stało się zbędne zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art.13 § 2 k.p.c.

*

Od postanowienia z dnia 16 listopada 2017 roku apelację wniósł J. S., wskazując, że zaskarża postanowienie w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w punktach 1, 4 i 5 postanowienia.

Wnioskodawca zarzucił „naruszenie przepisów:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz pominięcia przy rozpoznaniu sprawy zgłoszonych dowodów, tj. oddalenie wniosku o ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodziło przedsiębiorstwo Usługowo Gastronomiczne (...) o wartości 10.000,00 zł,
2. błędne przyjęcie przez Sąd w stanie faktycznym sprawy, że do majątku odrębnego uczestnika należała co najwyżej kwota 2.217,05 zł sprzed denominacji, gdy tymczasem kwotą tą jest kwota znacznie wyższą jako wartość połowy lokalu;
3. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zastąpienie wiadomości specjalnych własnymi ustaleniami dokonanymi w oparciu o złożoną dokumentację środków finansowych gromadzonych na książeczce mieszkaniowej jak i dokonania denominacji z pominięciem dowodu z opinii biegłego oraz brak opinii biegłego co do wysokości premii gwarancyjnej i odsetek na dzień dzisiejszy,
4. brak ustalenia w postanowieniu, że premia gwarancyjna i odsetki są majątkiem wspólnym stron, określenia ich wartości przy udziale opinii biegłego oraz sposobu jej podziału
5. brak ustalenia, że w przedmiotowej sprawie nie występują szczególne okoliczności nakazujące podwyższenie wartości spłaty należnej wnioskodawcy od uczestniczki”.

J. S. wniósł o:

„1. uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Ponadto wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wyliczanie wysokości wkładu wniesionego przez wnioskodawcę stanowiącego majątek osobisty i wysokości denominacji w stosunku do dzisiejszej wartości przedmiotowego lokalu”1.

W odpowiedzi na apelację M. S. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania zażaleniowego oraz apelacyjnego według norm przepisanych (k. 689-691).

÷

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy popierał apelację i wnosił o oddalenie zażalenia uczestniczki na postanowienie z dnia 23 lutego 2018 roku.

Pełnomocnik uczestniczki wnosił o oddalenie apelacji, popierał zażalenie i wnosił o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego (k. 701v).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest oczywiście bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wprawdzie wniosek ten został zgłoszony jako wniosek ewentualny, ale, jako dalej idący, wymaga omówienia w pierwszej kolejności.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c., mających odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), wynika, że uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie postanowienia co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, a wydanie postanowienia przez Sąd Okręgowy nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani też nawet uzupełniania, czy powtarzania postępowania dowodowego.

Należy także zwrócić uwagę, że wprawdzie w końcowej części uzasadnienia apelacji wnioskodawca podnosi, że wobec nierozpoznania istoty sprawy i konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości należy uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, jednak w ogóle nie wyjaśnia w czym, w jego ocenie, miałyby się wyrażać nierozpoznanie istoty sprawy. Twierdzenie, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości jest oczywiście bezzasadne. Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, przeprowadzając dowody z dokumentów, świadków, opinii biegłych, przesłuchania wnioskodawcy i uczestniczki.

÷

Nie są uzasadnione zarzuty apelacji.

Na wstępie należy wskazać, że postanowienie Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 16 listopada 2017 roku zostało zaskarżone tylko przez wnioskodawcę i tylko częściowo.

Z przepisów art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wynika, że w postępowaniu nieprocesowym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, wyznaczonych przede wszystkim przez granice zaskarżenia.

Powyższa uwaga jest potrzebna przede wszystkim dlatego, że nie zostało zaskarżone przez uczestniczkę rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 postanowienia z dnia 16 listopada 2017 roku, a więc rozstrzygnięcie oddalające żądanie M. S. zasądzenia od J. S. kwoty pieniężnej w związku z korzystaniem przez J. S. z lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Odpada zatem potrzeba analizy prawidłowości ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę faktyczną tego rozstrzygnięcia, a także potrzeba analizy prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego w zakresie wskazanego wyżej rozstrzygnięcia.

÷

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że przedmiotem rozstrzygnięcia o podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej mogą być tylko takie składniki majątkowe, które wchodziły w skład tego majątku na chwilę ustalenia tej wspólności i które nadal istnieją w chwili wydawania przez sąd postanowienia o podziale majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że na chwilę orzekania o podziale nie istniało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ul. (...), gdyż prawo to po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej zostało przekształcone w odrębną własność lokalu mieszkalnego. Powyższy lokal mieszkalny, stanowiący odrębną nieruchomość, został przyznany J. S. na podstawie ugody sądowej zawartej przez M. S. i J. S. w sprawie (...) Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku.

W rozpoznawanej sprawie brak było zatem podstaw faktycznych do przyjęcia, że przedmiotem podziału majątku wspólnego może być spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ul. (...).

Należy przy tym wskazać, że postanowienie Sądu pierwszej instancji z dnia 16 listopada 2017 roku nie zawiera rozstrzygnięcia pozytywnego w przedmiocie podziału majątku wspólnego. Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 tego postanowienia nie jest rozstrzygnięciem w przedmiocie podziału majątku wspólnego, a jedynie obejmuje zasądzenie od M. S. na rzecz J. S. kwoty z tytułu nakładu J. S. z majątku odrębnego na majątek wspólny. Wierzytelność z tego tytułu jest wyłącznie wierzytelnością J. S. i nie stanowi w ogóle składnika majątku wspólnego. Podstawę prawną roszczenia J. S. o zwrot nakładu z jego majątku odrębnego na majątek wspólny stanowi przepis art. 45 § 1 zd. 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu. Nie jest zatem trafne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przedmiotem majątku wspólnego podlegającego podziałowi jest nakład z majątku „osobistego” wnioskodawcy na majątek wspólny stron w postaci środków finansowych przekazanych na wkład mieszkaniowy, dający podstawę do zasiedlenia lokalu (strona 16-17 uzasadnienia postanowienia z dnia 16 listopada 2017 roku).

Wskazać w tym miejscu także należy, że w rozpoznawanej sprawie miał zastosowanie przepis art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162 poz. 1691), z uwagi na to, że wspólność majątkowa małżeńska J. S. i M. S. ustała przed wejściem w życie tej ustawy.

Powołany przepis stanowi, że przepisy dotychczasowe stosuje się do podziału majątku wspólnego małżonków i do zwrotu wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty lub z majątku osobistego na majątek wspólny, jeżeli wspólność majątkowa małżeńska ustała przed wejściem ustawy w życie.

Bezasadne są zarzuty przytoczone w punktach 2-4 części wstępnej apelacji.

W rozpoznawanej sprawie nie zachodziła potrzeba, a nawet możliwość dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego „na okoliczność wyliczenia wysokości wkładu wniesionego przez wnioskodawcę stanowiącego majątek osobisty i wysokości denominacji w stosunku do dzisiejszej wartości przedmiotowego lokalu”. Kwestia ustalenia w jakiej wysokości wnioskodawca uiszczył z majątku osobistego wkład mieszkaniowy w związku z uzyskaniem przez małżonków S. przydziału spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nie wymagała wiadomości specjalnych, lecz przedstawienia przez wnioskodawcę dowodów, w szczególności dowodów z dokumentów, wskazujących w jakiej wysokości został uiszczony wkład mieszkaniowy, jaka część tego wkładu została pokryta ze środków stanowiących majątek odrębny.

Ciężar udowodnienia faktów stanowiących podstawę omawianego żądania J. S. spoczywał na wnioskodawcy, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w przepisie art. 6 k.c. Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do poszukiwania w omawianym zakresie dowodów, ponieważ o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych przez

małżonka z majątku odrębnego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na żądanie zainteresowanego małżonka, nie zaś z urzędu.

W oparciu o zawarte w aktach sprawy dowody z dokumentów Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w przeważającej części trafnych, a częściowe ustalenia nieprawidłowe nastąpiły na korzyść wnioskodawcy, nie zaś uczestniczki.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nominalna wysokość środków, które mogły pochodzić z majątku odrębnego wnioskodawcy, a zostały przeznaczone na pokrycie wkładu mieszkaniowego, czyli wkładu na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, wynosiła co najwyżej 66368 starych złotych. Z zaświadczenia z dnia 30 marca 1988 roku wystawionego przez (...) Bank (...) II Oddział w L. wynika, że na ten dzień stan oszczędności na książeczce mieszkaniowej wynosił 59000 starych złotych, a stan odsetek 7368 starych złotych. Gdyby zatem kwota oszczędności (59000 starych złotych) zgromadzona została przez J. S. przed powstaniem wspólności majątkowej, a odsetki (7368 starych złotych) przypadły wyłącznie za czas do powstania tej wspólności, to wierzytelność z obu tych tytułów stanowiłaby na dzień 30 marca 1988 roku majątek odrębny wnioskodawcy. Jest to jednak mało prawdopodobne w odniesieniu do całej wymienionej w zaświadczeniu kwoty odsetek, gdyż zaświadczenie nie wskazuje, aby odsetki te były naliczone do dnia zawarcia małżeństwa J. S.. Były one zatem naliczone prawdopodobnie za czas do dnia wystawienia zaświadczenia, a więc ich część przypadała także na okres istnienia wspólności majątkowej małżonków S..

W tym miejscu należy przypomnieć, że związek małżeński J. S. i M. S. zawarty został w dniu 29 sierpnia 1987 roku i w tym dniu powstała między tymi osobami ustawowa wspólność majątkowa.

Wymienione w zaświadczeniu z dnia 30 marca 1988 roku wierzytelności z tytułu premii za systematyczne oszczędzanie (5850 starych złotych) i premii gwarancyjnej (36905 starych złotych) stanowiły natomiast już w całości składniki majątku wspólnego małżonków S., jako dochody z majątku odrębnego.

Zakres nakładu J. S. z majątku odrębnego na uzyskanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu należy natomiast oceniać na chwilę uzyskania przydziału tego prawa i związanego z tym pokrycia części wkładu mieszkaniowego. Przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego wydany został małżonkom S. w dniu 26 października 1993 roku.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że wymagany przez Spółdzielnię Mieszkaniową im. (...) w Ł. wkład mieszkaniowy wynosił 36067800 starych złotych i stanowił 10% całości kosztów przypadających na budowę tego lokalu. Wynika to przy tym jednoznacznie z pisma tej Spółdzielni z dnia 8 marca 2017 roku (k. 502), gdzie przedstawiono sposób obliczenia tej kwoty. Wskazana kwota stanowi iloczyn następujących elementów:

- 1) powierzchni lokalu mieszkalnego – 48,9 m²,
- 2) członkowskiego kosztu budowy 1 m² mieszkania, czyli 6705300 starych złotych za 1 m²,
- 3) wskaźnika atrakcyjności – 1,1,
- 4) wskaźnika 0,1, wyrażającego 10% kosztów budowy.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, w jaki sposób została uiszczona kwota 36067800 starych złotych z tytułu wymaganego wkładu.

W tym miejscu należy wskazać, że nie jest uzasadnione twierdzenie wnioskodawcy, że uiszczony wkład stanowił 50% kosztów budowy lokalu. Przeczy temu zarówno treść pisma Spółdzielni z dnia 8 marca 2017 roku (k. 503), jak i późniejsze wyjaśnienia Spółdzielni zawarte w piśmie z dnia 19 kwietnia 2017 roku (k. 517). W tym ostatnim piśmie Spółdzielnia przekonująco wyjaśniła, dlaczego w piśmie Spółdzielni z dnia 21 kwietnia 2016 roku znalazły się twierdzenia o tym, że wkład mieszkaniowy (lokatorski) przypadający na mieszkanie przy ul. (...) w Ł. stanowił w chwili przydziału 50% kosztów budowy lokalu. Otóż na 50% kosztów budowy lokalu składały się:

a) wkład członkowski 36067800 starych złotych, stanowiący 50% kosztów budowy lokalu, oraz

b) kredyt zaciągnięty przez Spółdzielnię na budowę lokalu – 40% kosztów budowy lokalu; ta część kredytu podlegała spłacie przez małżonków S. w następnych latach po przydziale, a kolejne 50% kosztów budowy (kredytu) uległo umorzeniu.

W związku z powyższym należy uznać, że kwota 36067800 starych złotych uiszczona przez małżonków S. przy przydziale lokalu stanowiła jedynie 10% kosztów budowy tego lokalu, a nie więcej.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że tylko część kwoty 36067800 starych złotych pochodziła ze środków stanowiących majątek odrębny J. S., jednak zakres tego „przyjęcia” jest zbyt korzystny dla wnioskodawcy. Nawet gdyby przyjąć, że wpłata w gotówce w kwocie 3347100 starych złotych pochodziła ze środków uzyskanych przez J. S. z darowizny od rodziców, to nie ma podstaw do przyjęcia, że cała kwota 34749500 starych złotych, pochodząca z likwidacji księżeczki mieszkaniowej przez Bank, stanowiła realizację wierzytelności J. S. w stosunku do Banku stanowiącej jego majątek odrębny.

Zakładając, że dokument, który J. S. przedstawił na rozprawie w dniu 23 marca 2017 roku (k. 507, 508), dotyczy wypłaty (przelewu) przez Bank kwoty pochodzącej z likwidacji księżeczki mieszkaniowej J. S., to premia gwarancyjna (28924700 starych złotych) i praktycznie większość odsetek (4284800 starych złotych) stanowiły składniki majątku wspólnego małżonków S., jako dochody z majątku odrębnego J. S..

Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że cała kwota 1550000 starych złotych wskazana w dokumencie złożonym na rozprawie w dniu 23 marca 2017 roku (oznaczona jako (...)) stanowiła wkład mieszkaniowy zgromadzony przez J. S. na księżeczce mieszkaniowej przed zawarciem małżeństwa, skoro w zaświadczeniu z dnia 30 marca 1988 roku wskazano, że kwota oszczędności na księżeczce wynosi na ten dzień tylko 59000 starych złotych).

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że zakres nakładu J. S. w pokryciu wkładu mieszkaniowego ze środków stanowiących jego majątek odrębny należy określić przez porównanie wysokości kwoty pochodzącej z majątku odrębnego J. S. z kwotą wyrażającą całość kosztów budowy lokalu objętego przydziałem na chwilę wydania tego przydziału. Tylko bowiem w takim zakresie J. S. przyczynił się ze swojego majątku odrębnego do uzyskania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, które weszło w skład majątku wspólnego.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należy wskazać, że współczynnik wyrażający udział (nakład) J. S. w pokryciu całości kosztów przypadających na budowę lokalu przedstawia się następująco:

59000 starych złotych + 7368 starych złotych³ + 3347100 starych złotych

360678000 starych złotych

= 0,00946403162932033559019402347801 ≈ 0,0095

Udział J. S. w pokryciu wkładu ze środków stanowiących jego majątku odrębnego był więc symboliczny i nie wyrażał się nawet we współczynniku 0,0139 (1,39 %), przyjętym przez Sąd Rejonowy.

Współczynnik ten byłby niższy od przyjętego przez Sąd Rejonowy również wówczas, gdyby przyjąć, że cała kwota 1550000 starych złotych („saldo”), która miała być przelana w związku z likwidacją księżeczki, stanowiła majątek odrębny wnioskodawcy. Współczynnik wynosiłby wówczas 0,0136 (1,36%).

1550000 starych złotych + 7368 starych złotych⁴ + 3347100 starych złotych

360678000 starych złotych

= 0,0135979128197450357382485208413 ≈ 0,0136

W związku z tym, że apelacja wniesiona została wyłącznie przez wnioskodawcę nie ma podstaw prawnych do obniżenia zasądzonego na jego rzecz roszczenia, gdyż obniżenie oznaczałoby niedopuszczalne wyjście poza zakres zaskarżenia postanowienia, pomijając już fakt, że byłoby niedopuszczalnym orzeczeniem na niekorzyść osoby wnoszącej apelację.

Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł powyższy współczynnik do aktualnej wartości rynkowej nieruchomości lokalowej przy ul. (...). Pomijając już fakt, że jest to korzystne dla wnioskodawcy, należy wskazać, że aktualna wartość rynkowa nieruchomości lokalowej odzwierciedla całość kosztów, jakie w chwili obecnej należałoby ponieść na nabycie (wybudowanie) tego rodzaju lokalu mieszkalnego.

Bezzasadny jest zarzut wnioskodawcy, że Sąd pierwszej instancji powinien ustalić w postanowieniu, że premia gwarancyjna i odsetki są majątkiem wspólnym stron. Wierzytelność małżonków S. z tytułu premii gwarancyjnej i odsetek, związana z likwidacją księżeczki mieszkaniowej, przestała istnieć w 1993 roku z chwilą wykonania przez Bank swojego zobowiązania i nie istniała już w chwili ustania wspólności majątkowej małżonków S..

÷

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków S. nie wchodziło przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ocenę dowodów stanowiących podstawę dokonania tych ustaleń. Ponowne szczegółowe przytaczanie tych ustaleń jest zbędne.

Nie jest uzasadniony w omawianym zakresie zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Skuteczność zarzutu apelacji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga spełnienia dwóch przesłanek:

1. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania dowodu (dowodów), do którego zarzut ten się odnosi .

Ogólne zatem stwierdzenie, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie spełnia wymagania sformułowania zarzutu naruszenia ściśle określonego przepisu prawa, w tym wypadku przepisu prawa procesowego . Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może sprowadzić się do zarzutu, że sąd przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej określonych dowodów przekroczył granice swobodnej oceny, dokonując oceny dowolnej, sprzecznej z wymaganiami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Rzeczą strony, która zgłasza taki zarzut, jest wykazanie, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Jeżeli wnoszący apelację formułuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniając go tym, że zachodzi sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego, to taki zarzut nie można uznać za uzasadniony .

2. Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego, wersji zdarzeń. Konieczne jest natomiast, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi, wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy .

Jeżeli sąd odwoławczy stwierdzi, że z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i nie może być uznana za nietrafną, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być natomiast skutecznie

podważona, jako nieodpowiadająca wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. tak zwanej zasadzie swobodnej oceny dowodów, tylko w przypadku, gdy sąd wyprowadza z zgromadzonego materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub zasadami doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Uprawnienie sądu drugiej instancji do dokonania odmiennych ustaleń bez ponowienia dowodów z zeznań świadków, czy też z przesłuchania stron, jest dopuszczalne i uzasadnione, ale w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska .

Skarżący nie przytoczył w apelacji ani dowodów, których dotyczy zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, ani też nie wskazał, jakie kryteria oceny tych dowodów zostały naruszone. Apelacja wnioskodawcy nie zawiera w ogóle wskazania, w czym miałyby się wyrażać wadliwa ocena zebranego materiału dowodowego i w ogóle nie odnosi się do oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Wnioskodawca nie wskazuje nawet, jakim dowodom Sąd pierwszej instancji powinien jego zdaniem dać wiarę, a jakim odmówić wiarygodności i mocy dowodowej. Uzasadnia to uznanie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. za oczywiście bezzasadny. Treść zarzutu całkowicie uniemożliwia zajęcie bardziej konkretnego stanowiska w przedmiocie jego zasadności.

÷

Oczywiście bezzasadny jest zarzut podniesiony w punkcie 5 części wstępnej apelacji.

Po pierwsze należy wskazać, że w rozpoznawanej sprawie nie została zasądzona spłata czy też dopłata od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy, a jedynie wierzytelność z tytułu nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny.

Po drugie, wysokość wierzytelności z tytułu zwrotu nakładów uzależniona jest od wysokości dokonanych nakładów i odpowiada nominalnej wartości tych nakładów, a w wypadkach istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po dokonaniu nakładu, tak jak w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, odpowiada wartości zwaloryzowanej tych nakładów, przy czym górną granicą waloryzacji jest kryterium ekwiwalentności (art. 358¹ § 3 k.c.). Niedopuszczalne jest zasądzenie kwoty z tytułu zwrotu nakładów w wysokości wyższej niż kwota dokonanych nakładów albo – odpowiednio – kwota zwaloryzowanych nakładów, obliczona zgodnie z zasadą ekwiwalentności.

÷

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało oddalić apelację, jako bezzasadną.

÷

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił zasądzić od J. S. na rzecz M. S. kwotę 1868,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja wnioskodawcy została oddalona w całości, J. S. powinien zwrócić M. S. całość kosztów postępowania odwoławczego. Koszty te obejmują:

a) opłatę od zażalenia na postanowienie z dnia 23 lutego 2018 roku – 48 zł (k. 678, 682),

b) wynagrodzenie pełnomocnika procesowego uczestniczki – 1800 zł, ustalone w postępowaniu apelacyjnym według stawki minimalnej na podstawie ustalone na podstawie § 4 pkt 8 w zw. z § 2 pkt 5 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 – tekst jednolity),

c) opłaty pocztowe za przesłanie przesyłek poleconych obejmujących pisma procesowe – 5,20 zł (k. 652), 5,20 zł (k. 659), 5,20 zł (k. 679), 5,20 zł (k. 692).

Sąd Okręgowy nie przyjął do rozliczenia kosztów postępowania odwoławczego wynagrodzenia pełnomocnika uczestniczki za postępowanie zażaleniowe. Jeżeli przed sądem drugiej instancji toczy się jednocześnie w tej samej sprawie postępowanie apelacyjne i postępowanie zażaleniowe, to wynagrodzenie pełnomocnika procesowego za postępowanie apelacyjne obejmuje już całość postępowania odwoławczego, a więc także za czynności związane z postępowaniem zażaleniowym.

*

Na podstawie art. 113 ust. 1 (z contrario) ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy postanowił przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty od apelacji w kwocie 300 zł.

W związku z tym, że apelacja wnioskodawcy została oddalona w całości, a wnioskodawca był zwolniony od wskazanej części opłaty od apelacji, brak jest podmiotu, na który mógłby zostać włożony obowiązek uiszczenia tej części opłaty na rzecz Skarbu Państwa.

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Dorota Modrzewska-Smyk Dariusz Iskra Katarzyna Makarzec

1 Przytoczono dosłowne brzmienie zarzutów i wniosków apelacyjnych.

2 Kwota odsetek wskazana w omawianym dokumencie jest wielokrotnie wyższa od kwoty odsetek wskazanej w zaświadczeniu z dnia 30 marca 1988 roku, a więc różnica między tymi kwotami powstała już w czasie trwania wspólności majątkowej małżonków S..

3 Maksymalnie, przy założeniu, że odsetki te powstały przed zawarciem małżeństwa.

4 Maksymalnie, przy założeniu, że odsetki te powstały przed zawarciem małżeństwa.